

Protokół posiedzenia Rady WZRKiOR w Bydgoszczy z dnia 28 września 2016r.

W obradach Rady Związku 28 września 2016r. uczestniczyło: - **23** członków Rady, tj.: **54 %** członków Rady oraz 16 zaproszonych Prezesów, Przewodniczących, członków Komisji Rewizyjnej. Rada jest władna do podejmowania uchwał w pierwszym terminie.

Na posiedzenie Rady przybyli goście w osobach:

- Jan Krzysztof Ardanowski - Poseł na Sejm RP
- Eugeniusz Kłopotek - Poseł na Sejm RP
- Grzegorz Smytry - Dyrektor ANR w Bydgoszczy
- Marek Radzimirski - Przedstawiciel KP ODR Minikowo
- Jan Boczek - Prezes spółki Rabat Rolniczy
- ... - Przedstawiciel FORDA

W posiedzeniu Rady uczestniczył Zarząd Związku oraz Jadwiga Kisielewska - księgowa

Ad.1. Obrady otworzyła Przewodnicząca Rady – **Kol. Zofia Kozłowska** i zaproponowała zmianę kolejności porządku obrad ze względu na możliwy i potwierdzony udział posłów po godz. 12,30 tj. zamianę p-ktu 2 i 6. Następnie kol. Przewodnicząca odczytała zmodyfikowany program obrad, który przegłosowano jednogłośnie.

Ad. 2. Informację o działalności Związku przedstawił Prezes Sobczak mówiąc m.in.:

- *Związek był współorganizatorem zimowiska i kolonii letnich organizowanych przez Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich „Gospodyni” w Warszawie. Z wypoczynku skorzystało 136 dzieci rolników, w tym: w zimowisku w Zakopanem 48 dzieci, na koloniach w Mrzeżynie 88 dzieci, oraz dla 9 dzieci z terenu GZRKiOR w Jeziorach Wielkich kolonie w Grzybowie, organizowane przez Fundację PLON.*
- *w dniu 04 czerwca Związek uczestniczył w jubileuszu 150-lecia KGW w Przysieku organizowanego przez konsorcjum Związków Torunia, Włocławka i Bydgoszczy. W części oficjalnej uczestniczyli Posłowie: Eugeniusz Kłopotek, Krzysztof Ardanowski, Przewodniczący Sejmiku WK-P Ryszard Bober, Wicewojewoda Józef Ramlau, Wicemarszałek Dariusz Kurzawa, Prezes Stowarzyszenia „Gospodyni” Irena Frąszczak, Samorządowcy z gmin i powiatów. Koła Gospodyń Wiejskich prezentowały produkty, a zespoły ludowe uświetniły imprezę. Wręczono odznaczenia państwowe, wyróżniono dyplomami, grawertonami oraz okazjonalnymi medalionami działaczki KGW.*
- *25 czerwca zorganizowaliśmy VI Kujawski Festiwal Pieśni Ludowej w Inowrocławiu, w którym uczestniczyło 16 zespołów, 6 KGW i 5 twórców ludowych. Imprezie patronowali: Wojewoda Kujawsko – Pomorski, Marszałek Województwa K-P, Starosta Inowrocławski, Prezydent Inowrocławia i Wójtowie Gmin: Inowrocław i Złotniki Kujawskie, a patronat medialny: TVP3, Radio PIK, Gazeta Pomorska. Grand Prix Festiwalu zdobył Zespół „**Łubianioki**” z gminy Łubianka, a zespół „**Karolaki**” poza konkursem wykonał tańce ludowe i narodowe.*
- *Koła Gospodyń Wiejskich organizują i zapraszają na jubileusze, które często zbiegają się w tym samym terminie. Jubileusze są pięknie organizowane z udziałem władz miejscowych.*
- *Przedstawiciele Związku brali udział w różnych imprezach m.in: Targi Pałuckie, Targi Dębowe w Mokrem, Bielicach, w Impresjach kulinarno-kulturalnych w Koronowie, w Przeglądach Zespołów Ludowych, Festynie pomidorowym w Jeziorach Wielkich itp.,*
- *KGW uczestniczyły w plebiscycie Gazety Pomorskiej na najlepsze KGW Regionu, gdzie I miejsce zdobyło KGW Wiskitno z Gminy Koronowo.*

Marianna Radzięda: *podejmowana przez kobiety strona kulturalna i społeczna jest widoczna w każdym miejscu. Jeżeli chodzi o tą zawodową, rolniczą, to niestety jest osłabiona, coraz mniej rolników udziela się.*

W dyskusji o plebiscycie Gazety Pomorskiej kobiety powiedziały, że jest to promocja KGW za pieniądze członkiń i ich znajomych. Konkurs polega na wysyłaniu sms-ów, nagrodą miała być wycieczka dla kobiet z KGW które zdobędą I miejsce, a otrzymały tylko dyplomy. Kobiety wysyłały mnóstwo płatnych sms-ów, czują się oszukane, do kolejnych podchodzą z rezerwą, nie chcą więcej uczestniczyć w tym plebiscycie.

- Prezes Sobczak: odbyły się Dożynki Wojewódzkie w Piotrkowie Kujawskim i Dożynki Rolników w Ciechocinku, organizowane przez „Rolnika Pomorza i Kujaw”, w których brała udział nasza organizacja. W Ciechocinku wyróżniono: Anna i Jan Iwanowscy, Grażyna i Adam Leśny, Ewa i Szymon Łuczak, na dożynkach wojewódzkich odznaką „Zasłużony dla Rolnictwa” wyróżniono: Stanisławę Dziędzic Dąbek, Czesława Grabskiego, Adama Guleckiego.
- Związek kontynuuje współpracę z Rabatem Rolniczym w ramach promocji FORDA i nie tylko. W ramach tej promocji Związek otrzymał wspomaganie finansowe w wysokości ok. 1.700,- zł. Za samochód sprzedawany w ramach tej promocji Związek ma zagwarantowane umową udział w wys. 0,75 %.
- Zarząd w bieżącym roku obradował okazjonalnie, gdzie zapadały decyzje odnośnie finansowania festiwalu, zawierania umów, jubileuszu, kolonii, zimowiska, przygotowanie wniosków i dokumentów do rejestracji w KRS. Z KRS mamy problem polegający na tym, że Sąd Rejonowy w Bydgoszczy jest bardzo pryncypialny, wymaga uzupełnienia i poprawek w dokumentach. Przez te drobne poprawki proces rejestracji zmian uchwalonych na Zjeździe jeszcze trwa, ale mamy nadzieję że w tym roku uda się zarejestrować.
- Konferencja została przygotowana do sfinansowania w ramach KSOW, aplikacja przeszła weryfikację, została przyjęta jako pierwsza na liście rezerwowej. Na razie nie ma pieniędzy i konferencji w tym roku nie zorganizujemy.

Następnie Prezes Sobczak zaprezentował historię powstania pierwszych Kółek Rolniczych na Kujawach oraz propozycje organizacji jubileuszu. Są prowadzone rozmowy w zakresie przygotowania do jubileuszu Związku w 2017 z Urzędem Marszałkowskim, Wojewodą, Diecezją Gnieźnieńską. Uzgodnienia form obchodów jubileuszu są dyskutowane, oczekujemy Waszych propozycji do posiedzenia następnej Rady i wówczas zapadną decyzje.

w dyskusji nad przedstawionymi informacjami głos zabrali:

- **Marianna Radzięda:** jeżeli chodzi o 2017 rok i 150 lat Kółek Rolniczych Pomorza i Kujaw, ten rok powinien być pod kątem Europejskich Dni Dziedzictwa i żeby to kręciło się wokół Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich.
- **Jadwiga Kisielewska** księgowa Związku: przedstawiła wyniki za 8 m-cy (w załączeniu) następnie powiedziała, że z 1% podatku od osób fizycznych na konto Związku wpłynęło ok. 10 wpłat na kwotę ok. 450,- zł i stwierdziła, że przykre jest to iż Związek ma tylu członków, a tylko kilku z nich wspiera fundusze Związku przekazując 1% na konto. Obecni na Sali powiedzieli, że rolnicy nie mają w Urzędzie Skarbowym odpisu 1-procentowego, bo są albo ryczałtowcami, albo VAT-owcami. Chętnie by przekazali na Związek, ale nie mają takiej możliwości.

Prezes Sobczak dodał, że osoby które są ubezpieczone w ZUS-ie, mogą rozliczać swoje dochody i z tych dochodów mogą 1% przekazać na organizację.

Ad. 3. Prezentacje aktualnej oferty Rabat Rolniczy: informacje przedstawił Prezes Jan Boczek mówiąc m.in.: *na dzień dzisiejszy jesteśmy odcięci od Krajowego Związku, realizujemy się wyłącznie za pośrednictwem Prezesów Wojewódzkich i Regionalnych Związków i wydawało się nam, że wszystko pójdzie jak burza. Ale to nie jest takie proste. Koła Gospodyń Wiejskich i Kółka Rolnicze funkcjonują dzięki osobom takim jak wy, i nie wszędzie funkcjonuje to tak dobrze jak u was. W innych regionach kraju często w Związkach wygląda to gorzej. Chcemy dotrzeć do wszystkich rolników i mieszkańców wsi, bo nie wszyscy są członkami KR i KGW, nasza gazetka „Moje KGW” będzie nazywała się „Moja Wieś”, a „Moje KGW” będzie jej częścią. Dzięki zaangażowaniu ludzi takich jak z Waszego Związku, te nasze starania słuchania Was i informacja dociera do rolników. Efektem Waszej pracy jest to, że część pieniędzy ze sprzedaży samochodów wróciła już do organizacji.*

Oferty przedstawiciela salonu Ford, który powiedział m.in.:

Salon Ford współpracuje z Rabatem Rolniczym i oferuje sprzedaż samochodów Ford ze specjalnym rabatem dla osób z terenów rolniczych. Uczestniczymy w spotkaniach organizowanych przez Rabat Rolniczy przedstawiając nasze oferty, organizujemy nagrody w konkursach m.in. na Festiwalu w Inowrocławiu, na festynie w Jeziorach Wielkich itp. Związki które współpracują przy rozpowszechnianiu informacji i sprzedaży samochodów, otrzymują dodatkowy rabat. Od każdego sprzedanego samochodu za pośrednictwem organizacji, jest dla

organizacji odpis prowizji 1% wartości tego samochodu. Z mojej strony jest prośba, żeby spróbować rozpowszechnić w swoich środowiskach informację o tej formie sprzedaży. Jesteśmy otwarci na propozycje i rozmowy.

Ad. 4. Informacja o sytuacji w KZRKiOR i Zarządu 19 lipca br. Przewodnicząca Rady powiedziała: *byłam na tym Zarządzie z Jurkiem Orczykowskim i Prezesem Sobczakiem, było to skwitowanie jeszcze za ubiegły rok, bo dotąd nie było to załatwione. Przyjechało tam ok. 48 osób na 84 członków Zarządu Krajowego. Część zrezygnowała na własną prośbę. Na posiedzeniu Zarządu Prezes przedstawił program obrad, do porządku wniesiono uwagi, brak dokumentów potrzebnych do skwitowania Zarządu Krajowego oraz wniosku o odwołanie Prezesa Serafina zgłoszonego przez grupę związków. O uzupełnienie zwróciła się Pani Irena Frąszczak oraz o podanie terminu Zjazdu Krajowego Związku. W głosowaniu nad porządkiem obrad nie wprowadzono proponowanych uzupełnień. Wobec tego 18 członków Zarządu Krajowego, która próbuje uzdrowić sytuację w Krajowym Związku opuściło salę obrad. Pozostali na Sali kontynuowali obrady, mimo że nie było wymaganej liczby osób Zarządu i nie było prawomocne, bo zostało tylko ok. 30 osób, a powinna być 1/3 aktualnej liczby członków. Myśmy natomiast obradowali w innej Sali i nastąpiły takie ustalenia, że trzeba stworzyć coś prawie równorzędnego, na zasadzie federacji czy stowarzyszenia. W roku ubiegłym wraz z kol. Orczykowskim złożyliśmy rezygnację, ponieważ w Krajowym Związku jest duży bałagan, dużo nieprawidłowości i my na to nie mieliśmy żadnego wpływu.*

Grażyna Leśna – Wiceprzewodnicząca Rady Związku: *w dniu 22 września Prezesem Sobczakiem i kol. Ruktowskim uczestniczyliśmy w zebraniu założycielskim Stowarzyszenia Wspierania i Rozwoju Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich oraz ich Związków Rolniczych w Warszawie. Na przewodniczącego zebrania wybrano Pana Banasiaka Prezesa Związku z Łodzi, który otworzył i przedstawił program spotkania, Statut Stowarzyszenia oraz sytuację w Kólkach i w Krajowym Związku. Zdeklarowanych jest 40 osób, ale z różnych przyczyn losowych przybyło tylko 19 osób. Głównym celem Stowarzyszenia jest pomoc dla Kółek i Organizacji rolniczych. Zostały wybrane władze, Prezesem tego Stowarzyszenia została Pani Irena Frąszczak, Wiceprezesem Jan Grygień, II Wiceprezesem Krzysztof Banasiak, członkami Zarządu Zenon Zajączkowski i Maria Fornalczyk. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrano Henryka Sobczaka. Zebrani przyjęli statut Stowarzyszenia, po poprawkach. Bardzo mi się podobało wystąpienie osób, które były na tym spotkaniu. Nie mieści się w głowie, gdzie są instytucje które powinny rozliczać dane związki czy stowarzyszenia. Tak dalej być nie może, bo za chwilę to wszystko się rozleci i nie będziemy mieli nic. I dlatego ma powstać to Stowarzyszenie, związków KR i KGW, mogą do niego przystąpić związki producentów buraków, rzepaku, hodowców itd.*

Henryk Sobczak: *intencją tego Stowarzyszenia jest aby członkowie, którzy są osobami fizycznymi w tym Stowarzyszeniu, a z drugiej strony reprezentującymi władze poszczególnych Związków Regionalnych, Wojewódzkich, Okręgowych, żeby tak przełożyć efekty działania gospodarczego i społecznego tego Stowarzyszenia, aby były wspomaganie dla Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich. Stowarzyszenie ma charakter otwarty, niemniej nabór nowych członków jest uzależniony od spełnienia pewnych oczekiwań i sytuacji w tych Związkach. Nie może być tak, że członkiem Stowarzyszenia jest przedstawiciel/ka Związku który w zasadzie działa fikcyjnie (tzn. jest biuro z aktami i nic więcej – takich związków W/R w skali kraju jest ok. 10). Jest to Stowarzyszenie, które jest otwarte dla pozostałych organizacji szczebla regionalnego czy wojewódzkiego, ale to muszą być organizacje rzetelnie działające w terenie.*

Bogumił Szpojda: *jakie będą wyznaczone cele tego Stowarzyszenia? Pierwszym takim celem jest szeroko pojęta obsługa rolnictwa.*

Ad. 5. Podjęcie uchwał, opinii: Przewodnicząca Zofia Kozłowska powiedziała, że na temat powołania Stowarzyszenia jest przygotowana **Uchwała nr 1/09/2016** Rady WZRKiOR w Bydgoszczy z dnia 28.09.2016r. w sprawie przystąpienia do grupy inicjującej powołania Związku Stowarzyszeń pod nazwą „Federacja Związków Kółek i Organizacji Rolniczych RP”. Przewodnicząca odczytała treść uchwały.

Wywiązała się dyskusja:

Ponieważ dyskutowano co do nazwy Federacja, Prezes Sobczak powiedział, że słowo „Federacja” jest w ustawie o stowarzyszeniach, która jest ustawą wiodącą dla stowarzyszeń funkcjonujących w kraju, za wyjątkiem organizacji podobnych do naszej, która jest organizacją działającą na podstawie ustawy o społeczno – zawodowych organizacjach rolniczych, a przy obecnym układzie sił politycznych w kraju tą ustawę z łatwością będzie można zmienić lub wyrzucić. Żeby nie spotkać się z taką sytuacją sugeruje się powołanie Federacji Związków, które pracują według struktury Wojewódzkie, Regionalne czy Gminne, żeby mogły cały czas działać na bazie ustawy o stowarzyszeniach. Taką organizację powołać mogą upoważnione osoby z poszczególnych Związków. W tym wypadku jest to uchwała Rady Wojewódzkiego Związku intencyjna, która akceptuje ten kierunek. Ta uchwała oparta jest na bazie kompetencji określonych w statucie i obowiązującej ustawie o społeczno-zawodowych organizacjach rolniczych. Po zarejestrowaniu przez Komitet Założycielski Federacji, odbędzie się Walny Zjazd, który dokona wyboru władz i jego organów określonych w statucie. Myślę, że tu nie będzie osób ślepo popierających Prezesa Władysława Serafina, który Krajowy Związek traktuje jak prywatny folwark i robi co chce. Czas, żeby nasze organizacje działały zgodnie z obowiązującym prawem i statutami.

Wojciech Łukasik: *proponowałbym dopisać, że ostateczną decyzję o przystąpieniu podejmie Wojewódzka Rada.*

Prezes Sobczak - rok temu Rada przegłosowała wystąpienie z Krajowego Związku. W związku z tym na dzień dzisiejszy chcąc mieć jakąś reprezentację na szczeblu centralnym trzeba powołać organizację, która będzie reprezentowała centralnie interesy związków.

Bogusław Szpojada z gminy Sępólno Krajeńskie: *nie wiemy co się dzieje w Związku Krajowym, my z naszej gminy do takiego Związku nie przystąpimy. Trzeba zrobić porządek we władzach Krajowego Związku, po to jest Zjazd Krajowy.*

Prezes Sobczak - na poprzednich Radach przedstawiano sytuację w Krajowym Związku. Krajowy Związek do tej pory mimo upływu kadencji nie odbył Zjazdu i działa poza prawem, KRS powinien zareagować, a nie reaguje. Do odwołania Prezesa Serafina potrzebne jest 3/4 głosów Zarządu Krajowego i jest to trudne do zrealizowania, Prezesa Serafina popierają osoby, związki z południa Polski. Przewodnicząca Rady dodała, że każdy kto miał odmienne zdanie od Prezesa Serafina, momentalnie zostawał uciszany lub wypraszano go z Sali obrad.

Marcin Rutkowski: *te władze Krajowego Związku są niestatutowe, bo upłynęła im kadencja. Otworzyła nam się droga i spróbujmy to wykorzystać. Jestem przekonany że nam się to uda, tylko że ogrom pracy jest przed nami i ktoś to musi zrobić.*

Członkowie Rady uzgodnili wprowadzenie uzupełniająco punktu do uchwały: że to jest uchwała intencyjna oraz że ostateczna decyzja należy do Rady.

Przewodnicząca Rady poddała uchwałę pod głosowanie. Za podjęciem głosowało 17 osób, wstrzymało się 6 osób. W głosowaniu jawnym **Uchwała nr 1/09/2016** została przez członków Rady przegłosowana i zatwierdzona.

Następnie Przewodnicząca Rady odczytała **Uchwałę nr 2/09/2016** Rady WZRKiOR w Bydgoszczy z dnia 28.09.2016r. w sprawie powołania Kapituły ds. orderów, odznaczeń i tytułów honorowych, wnioskowanych i nadawanych przez Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Bydgoszczy.

Prezes Sobczak wyjaśnił, że taka uchwała była podjęta, ale bez wpisania nazwisk członków Kapituły. Wnioski o odznaczenia napływają, zostają przepisane na druki formalne i są wysyłane dalej do odpowiednich urzędów, wnioski powinny być przeanalizowane przez ciało społeczne, które dokonuje weryfikacji. Zdarzało się tak, że o Order Serca Matki Polki występowały Związki grupowo, z każdego KGW po 5,10 członków. Czy to się należy, czy to jest jakaś zasługa, wyróżnienie? Jest to order związany z dietnością tych członków, przynależnością do KGW za aktywność społeczną. Jeśli chodzi o odznaczenia państwowe, to jest podobnie. Kapituła może funkcjonować także w wersji korespondencyjnej metodą poczty mailowej. Podane są w uchwale podwójne nazwiska członków Kapituły, może pozostać w tej wersji lub wskazać na jedną osobę.

Rada ustaliła, że w tej uchwale trzeba uzupełnić:

- ile osób liczy Kapituła,
- jaka jest struktura władzy w Kapitulce, np.: przewodniczący, 2 wiceprzewodniczących, sekretarz, pozostali członkowie,
- jaką większością głosów, przy jakiej obecności zapadają decyzje.

To są trzy elementy, które uchwała powinna zawierać żeby funkcjonowała normalnie. Kapituła może się spotykać np. jeden raz na kwartał, rozpatruje wnioski i podejmuje decyzję. Wtedy jest to zrobione prawidłowo, powinien być prowadzony rejestr odznaczeń.

Rada ustaliła, że uchwała z naniesionymi poprawkami będzie przeniesiona na następane posiedzenie Rady.

Ad. 6. Informacje o sytuacji w rolnictwie w 2016r. województwa kujawsko – pomorskiego na tle kraju;

Przewodnicząca Rady poprosiła o wprowadzenie i informację przedstawiciela K-P ODR Marka Radzimirskiego oraz zaproszonych gości.

Marek Radzimirski - KP ODR Minikowo: *sytuacja w rolnictwie jest bardzo ciężka, powodów jest kilka. Jeśli chodzi o produkcję roślinną, w ostatnim czasie na skutek zmian klimatycznych pojawiają się negatywne zjawiska i skutki, mamy do czynienia ze zjawiskiem suszy. Zadaniem naszym jest podejmować takie działania, aby łagodzić tego skutki. Susza dotyczy całego Województwa Kujawsko – Pomorskiego, Wielkopolskiego, centralnej Polski. W górach jeszcze woda jest, ale w rzekach mamy mało wody. W Kujawsko – Pomorskim susza występuje od sześciu lat i coraz częściej się powtarza, a skutkiem tego jest wyjałowienie gleby, co wpływa negatywnie na plony. Nie ma wody gruntowej, co można zobaczyć w studniach, gdzie bardzo obniżył się poziom wody. Jeżeli w dalszym ciągu będą takie zmiany klimatyczne, to będzie bardzo źle. Na skalę krajową należy zrobić wszystko, żeby niepotrzebnie nie tracić wód powierzchniowych, zatrzymać jak najwięcej wody z opadów, które bezmyślnie odpływają. To nie tylko budowa tam, zbiorników zaporowych, monitorowania sytuacji wody, ale należy podejmować działania na rzecz retencji wodnej w obrębie gospodarstwa. Innym problemem, z którym boryka się rolnictwo, jest choroba ASF (afrykański pomór świń). Należałoby bardziej radykalnie podejść do tego problemu. Na razie jest to zagrożenie lokalne, ale jeżeli dziki wyjdą z tej strefy, w której to zagrożenie stwarzają, to już zagrożenia nie opanujemy i może się rozprzestrzenić na inne rejony kraju. W rejonie zagrożonym powinien być dopuszczony odstrzał dzików, a na pozostałych rejonach powinny być kontrolowane.*

Posel Eugeniusz Kłopotek: *Ten kto nie jest w rolnictwie, nie ma pojęcia jak trudna staje się sytuacja w rolnictwie. Mój zakład Instytut Zootechniki od 2012 roku gospodaruje na tym samym areale 1000 ha ziemi. Przez ostatnie cztery lata wpływy ze sprzedaży produktów rolnych spadły o 23 %, czyli o ¼ spadły przychody. To że nadal mamy zyski to tylko dlatego, że przez te cztery lata ograniczyłem koszty o 17%. Biorąc pod uwagę inflację, ceny środków do produkcji to przychodzi taki moment że stajesz pod ścianą, bo na czym jeszcze masz oszczędzać, przecież trzeba odtwarzać majątek. Nie oszczędzam na ludziach, nikt z mojej firmy nie odszedł z powodu redukcji etatów. Spadek dochodów oznacza, że jeśli sytuacja w najbliższym czasie nie ulegnie poprawie, to będzie degradacja rolnictwa.*

Posel Krzysztof Ardanowski powiedział m.in.: *od kilku lat rolnictwo w Europie zaczyna przeżywać bardzo poważny kryzys wynikający z tzw. globalizacji. Mianowicie kraje, które do tej pory zajmowały się rolnictwem, tracą swój prymat na świecie, ponieważ pojawiają się nowe obszary wykorzystania rolniczego, które mają dużo lepszy klimat. Lepsze możliwości i większe powierzchnie. Tym bardziej trzeba trzymać ochronę rolnictwa europejskiego na tzw. Europejski model rolnictwa, bo duży wpływ mają konsumenci, pojawiają się głosy polityków, wielkich korporacji itp. którzy mówią że trzeba rolnictwo traktować jak każdą gałąź gospodarki na zasadzie konkurencji i rynek zadecyduje. Jeżeli by ta opcja w Europie została wprowadzona w życie to Europa przegra konkurencję z krajami jak: Brazylia, Argentyna, Australia, Kanada itp. Nie mamy takich powierzchni, warunków żeby z nimi konkurować. Również wielkim niebezpieczeństwem jest zalew europejskich rynków przez żywność ze Stanów Zjednoczonych. Dlatego Polska nie godzi się na umowę o wolnym handlu, inwestycjach ze Stanami Zjednoczonymi, ponieważ europejskie rolnictwo, w tym polskie jest rolnictwem, które stawia bardziej na zrównoważone wykorzystanie zasobów, na większą troskę o przyrodę, różnorodność itd. Stosuje się tu mniej środków chemicznych, nie stosuje się GMO.*

- *sytuacja na rynku mleka została spowodowana tym, że Europa odeszła od kwotowania mleka i nagle zrobiło się mleka za dużo, na rynki europejskie docierają również produkty mleczne i mleko z Ameryki. Ceny mleka spadły do poziomu nieakceptowanego przez rolników, ponieważ koszty wytwarzania mleka są wyższe niż cena, szczególnie w tych*

najnowszych gospodarstwach które zainwestowały. Dopiero otwarcie nowych rynków pozwoli tą nadwyżkę mleka zagospodarować.

- szansą dla polskiego rolnictwa byłaby produkcja bydła mięsnego, to powinna być nasza specjalność wynikająca również ze struktury użytków zielonych, byłoby szansą beznakładowego rozwoju bydła mięsnego, ale też musi być pomoc ze strony państwa w kierunku znalezienia rynków zbytu, głównie krajów arabskich.
- sprawa trzody jest bardzo poważna w naszym województwie, byliśmy jednym z głównych producentów trzody i ryzyko upadku tego rynku jest bardzo duże. W ostatnich latach nagle staliśmy się wielkim importerem wieprzowiny. 60% wieprzowiny w Polsce pochodzi z importu z Dani, a znaczna część polskich hodowli została zredukowana do tuczu nakładczego na bazie prosiaków sprowadzanych z Dani czy z Niemiec. Taki kierunek to początek końca hodowli świń w Polsce. Proces ten trudny do zatrzymania. Pytanie, jak przekonać polskich konsumentów, żeby szukali żywności polskiej, pochodzącej z polskich surowców, to by przymusiło przetwórców do przerobu tego, co w Polsce jest produkowane, a nie sprowadzania z zagranicy.
- sprawa ASF jest bardzo poważna, ponieważ jeżeli ta choroba w Polsce będzie się dalej rozwijać to będzie duży problem dla polskich hodowców. Przez dwa lata nie udało się jej wyeliminować. Jeżeli tego nie opanujemy, to jest koniec hodowli świń w Polsce i nie wiadomo kiedy to odbudujemy. Dwa tygodnie temu wprowadziliśmy nową ustawę, bardzo drakońską, która nakłada duże kary za niewypełnienie tego, co lekarze weterynarii będą nakazywali.
- produkcja roślinna: w naszym województwie jesteśmy silnym producentem buraków, udało się utrzymać cukrownie, tylko że za chwilę będzie koniec kwotowania cukru, czyli powtórzy się to co z mlekiem, nagle produkcja cukru może wzrosnąć. Cukier z trzciny cukrowej jest konkurencyjny wobec cukru buraczanego, dlatego cukier z buraków nie wygra cenowo z cukrem trzcinowym. Dlatego kierunek to burak energetycznych, który dają najwięcej biomasy, która mogłaby być wykorzystana na cele energetyczne.
- zboża i rzepak: jesteśmy silnym producentem rzepaku, jednym z najważniejszych w Europie, ale rzepaku mamy tyle, że nie jesteśmy go w stanie przerobić. Rzekopak jest rośliną stosunkowo prostą w uprawie, w związku z tym produkcja rzepaku znacznie przekracza to co Polska jest w stanie zużyć. Nadwyżki rzepaku miały być przerabiane na biopaliwa do silnika diesla, została opracowana regulacja prawna, ale na stacjach paliwowych są biopaliwa niemieckie. Eksport rzepaku odbywa się nie przez polskie porty, bo portów przeladunkowych nie mamy i zarabiają na tym inne kraje. Jest obecnie przywrócony projekt odbudowy tego portu i będziemy mieli własny port, który pozwoli nam myśleć o eksporcie.
- Polska musi przyjąć opłaty za wodę, jeżeli chodzi o opłaty dla rolników zostały wynegocjowane z Ministerstwem Środowiska w taki sposób, że za korzystanie z wód powierzchniowych (stawy, jeziora, cieki wodne) opłata o zł, za wodę ze studni 0,15 zł. Musimy bardzo mocno oszczędzać wodę. Co nam po zbiornikach na Wiśle, jeżeli nie będziemy mieli systemów rozprowadzania tej wody, bo musi być system pomp, rur w promieniu kilkuset kilometrów od rzeki, żeby można było tę wodę ze zbiorników wykorzystywać do celów nawodnień. Jak podejść do gospodarki wodnej, żeby zastosować retencję i żeby tę wodę wykorzystać. Musi zostać odbudowany system zatrzymywania wody opadowej, jeżeli nie będzie wody, nie będzie rolnictwa. Rolnicy powinni naciskać na rząd i samorządy żeby stosować retencję.

Przewodnicząca Rady podziękowała za przedstawienie sytuacji w rolnictwie.

Na zakończenie Przewodnicząca podziękowała za udział w obradach Rady. Na tym posiedzenie Rady zakończono i zaprotokółowano.

Bydgoszcz, dnia 28 wrzesień 2016r.

PODPISY:

Protokolantka: *Melania Grobelska*

Przewodnicząca Rady
WZRKiOR w Bydgoszczy

.....
Zofia Kozłowska